

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 885.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz polilowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.  
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz polilowy lub jego miejsce 60 kop.  
 Ogłoszenia na 1-iej str. o pożycz. państw. za wiersz pol. lub jego miejsce  
 Reklamy za wiersz polilowy lub jego miejsce 40 kop.  
 Nekrologi za wiersz polilowy lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekście 30 k.  
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.  
 Ogłoszenia zwozajne za wiersz polilowy lub jego miejsce 18 kop.  
 Ogłoszenia zwozajne za wiersz polilowy lub jego miejsce 20 kop.  
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsza 40 kop.  
 Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 21 wyrazów 1 rub.  
 Ogłoszenia w niedzielny Numerze o 25% drożej.  
 Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięc.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	250	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	130

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.  
 Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje.  
 Reklamów — nie zastrzeżonych do swrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenie przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 35, telefon № 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za-  
 wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

**Kinematograf „BRONISŁAWA“**  
 w sali „Latnia“  
 Prospekt Ś-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

D. 28 i 30 kwietnia 1912 r.  
**KRONIKA GAUMONTA** (największe wiadomości świata).  
 Opisał motylek swoje skrzydełka przy ogniu (dram. w 1 cz. Obr. artystki, odgrywającej główną rolę w obrazie „Marzenia Japonki“).  
**SZALONA** (dramat), Fauna Brazylii (natura, kolorow.), Zaręczyny Gontrana (komedia), Skandal domowy (komedya).  
 Początek w sobotę o godz. 5-jej, w poniedziałek o godz. 6-jej.  
 Uwaga. W niedzielę 29 kwietnia kinematograf będzie zamknięty.

**NAD PROGRAM: ZATONIĘCIE „TITANICA“.**

**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY SEREBRINA, ul. Wielka 20.**  
 Podaje do wiadomości ogółu, że od dnia dzisiejszego wszyscy fotografujący się otrzymują bezpłatnie przy obsłudze 3-ch fotografii — 3 dodatkowe, 6-eiu.  
 Na żądanie, zamiast bezpłatnych fotografii dodatkowych, może się fotografować jeszcze jedna osoba na osobnej kartce i bez żadnej dopłaty.  
 Ceny nie są podwyższone. 30565

Wyszedł № 18-ty tygodnika  
**„PRZEGLĄD WILEŃSKI“**  
 i zawiera:  
 Demokracja a rozwój narodowości — M. Römera. Wyrzucenia Mialonki — J. Sokołowa. Echa Leny — St. Gr. Walka klasa z ludem. Protest. Jak lud żyje — St. Posnera. Miasto (wiersz) — A. Namerski. O rehabilitacji. Kobieta i jej doradca — B. H. Korespondencje. Na widownię. Ciekawe wyznanie W odcinku „Tragedja Krasniskiego“ — W. Makowskiego.  
 Cena numeru pojedynczego 15 kop.  
 Nabywać można w sprzedaży ulicznej, w księgarniach i administracji pisma (prospekt Ś-to Jerski 15 m. 28).  
 Prenumerata wynosi 7 rub. rocznie, 3 rub. 50 k. półrocznie i 1 rub. 75 kop. kwartalnie z przesyłką. 31128

**MYDŁO KREM METAMORPHOSA**  
  
**HERMANSKI MOSKWA**  
 Radkałnie tuszozę nieogozelism plany zmanekis lin modyczy

**Skład futer „M. Lindenblit“**  
 egz. od 1850 r., Wilno, Wielka 69, obok hotelu „Italia“  
 przyjmuje na przechowanie futra i dywany. Lokal specjalnie zabezpieczony.  
 7062

**WYPRZEDAŻ.**  
 Z powodu śmierci właścicielki składu win pod firmą **L. M. FEJGELSON**  
**WILNO, Ostrobramska № 3, telef. 125.**  
 ISTN. OD 1873 ROKU  
 Opiekunowie urządzają wyprzedaż towarów następujących: — starki, wystawnych win osobliwych gatunków, koniaków francuskich, oryginalnych, cygar hawańskich.  
 Z wielkiem ustępstwem. 23702

**SOLEC** MIEJSCOWOŚĆ LECZNICZA.  
 Polski Piatigorsk.  
 Wody siarczano-słone i kuracja błotna.  
 Dla północno-zachodniej Rosji bliżej i znacznie taniej od Kaukazu. Piatigorsk. Sezon od 7 (20) maja do 7 (20) września. Choroby leczone wyjątkowo skutecznie w Solcu: reumatyzm mięśniowy i stawów, artretyzm, przyniot w najcięższych postaciach i komplikacjach chorób skórne, skrofuly, rachityzm i choroby nerwowe.  
 CENY NIZKIE: wygodny pokój z całonocnym utrzymaniem i kuracją od 60 rub. miesięcznie. Komunikacja przez st. Kielec, dr. żel. Nadwiślańskiej, skąd szosą kilka godzin samochodem, odcinającym o godz. 9 rano, lub kołmi. — Informacji udziela Zarząd zakładu leczniczego w Solcu, st. poczt. Stopnica, gubern. Kieleckiej. 22361

**SKŁAD WILEŃSKI**  
 Towarzystwa Donieckich Hut szklanych  
**POLECA**  
 na sezon budowlany  
 ul. Zawalna 24, róg Troickiej, **SZYBY DO OKIEN.** 26695

**OGRÓD BOTANICZNY** dyr. I. A. SZUMANA. Telefon № 334.  
 SALA KONCERTOWA: OGRÓD I SCENA OTWARTA.  
 Dział występn pięknej Etoile-Expresse. Dział w ogrodzie.  
 Debiut trupy FORTUNA. Duet francuski FRANK-WALT. — Artystka rusyjska Anona.  
 Sokolowa. Deloni. Marie Gal. Niusina. Lina i wiele in.  
 Na werandzie od godz. 2-jej pp. OBIADY. Podczas obiadów gra orkiestra damska M. Tielpowa.  
 Początek zabawy o godz. 6-jej pp.  
 Wzrost M. Tochańskiej. TRUPA FORTUNA.  
 Początek zabawy o godz. 6-jej pp.

**Dr. Med. L. ŁUKOWSKI**  
 przeprowadził się na Żandarska № 1, 31124  
**DZISIAJ WYŚCIGI**  
 Początek o godz. 4-jej pop. 30709

**Hotel „HOTEL-PALAC“**  
 ul. Wielka, wprost Teatru Miejskiego, dom Zakładnika  
 Numery od 1 rubla i drożej. — Najlepsza restauracja w Wilnie.  
 Codziennie świeże prowizje. Obiady od godz. 1-jej do 7-jej wiecz.  
 5 dan 1 rb. — kop.  
 3 dania włącznie z deserem 75  
 3 bez deseru 85  
 2 50  
 Kuchnia, herbata, kawy  
 Powtórnie zaangażowany w Warszawę polski kwartet pod dyrykcją koncertmistrza Warszawskich teatrów rządowych pana CHWOTA, zaszczyconego wielu odczwami rosyjskiej, polskiej i zagranicznej prasy.  
 Kwartet przygrywa od godz. 2 do 7 wiecz. i od 11 do 2 w nocy.  
 Gabinet oddzielny na nowo urządzone. 20379

**Nowa ustawa antypolska.**  
 Z powodu uchwalenia oderwania Chelmszczyzny warszawski „Goniec“ przypomina, że poseł Żukowski podczas zimowych rozpraw nad projektem chelmskim, specjalnie zaś nad artykułem 10, powiedział, „Jeżeli utrzymacie redakcję obecnego artykułu, podyktowanego nie przez rozum państwowy, lecz przez zapamiętałą intrygę polityczną i niemiłość imienia polskiego, to zniszczycie jedną jeszcze iluzję, co do tego, iż w rosyjskich instytucjach państwowych można prowadzić rozmową wymianę myśli dla ułożenia stosunków polsko-rosyjskich“. Do tego przypomnienia „Goniec“ dodaje: „Według powyższych słów posła Żukowskiego iluzja ta w obecnej chwili jest już zniszczona“.

Wileńskie Biuro Ceramiki Budowlanej  
**G. Piotrowski & P. Wilniewicz**  
**PRZENIESIONE**  
 na ul. Wileńską № 23. Telefon 12-57.  
 poleca: posadzki terakotowe, majoliki ścienna etc.  
 30080

Jednocześnie niemal przysnęła też iluzja, że rząd pruski pod wpływem rozmaitych pobudek zlagodził dotychczasową politykę antypolską. Nie kto inny, jak właśnie minister rolnictwa baron von Schorlemmer Lieser, uważany za rzecznika łagodnego kursu, zapowiedział urzędowo zastosowanie wywłaszczenia w stosunku do majątków wystawionych na sprzedaż, i ustawę parcelacyjną, mającą uniemożliwić parcelację polską, oraz wnioś do sejmiku pruskiego ustawę o „wzmocnieniu niemieckiej posiadłości ziemskiej w kresach wschodnich i północnych“. Nad ustawą ta sejm przeprowadził już obrady w pierwszym czytaniu, obrady z wielu względów zasługujące na uwagę.  
 Sam zaś minister uzasadniał projekt, którego treścią główną jest zadanie 100 milionów marek (1) na nabywanie własności chłopskiej i fol-

**Dr. K. Zaleski**  
 rozpoczyna przyjęcia w Druskiemnikach w dniu 21 maja (3 czerwca). 29103  
**PENSJONAT DJETYCZNY**  
 D-pa W. BUJAKOWSKIEGO  
 w DRUSKIENIKACH 2790  
 otwarty od 1 maja do 1 września.  
 Wileńskie prywatne gimnazjum żeńskie z prawami gimnaz. rządowych  
**W. M. PROZOROWEJ**  
 Chersońska 5. 26517  
 Egzamin wstępny odbędzie się: do klasy I 10 maja, do przygot. II, III i IV 15 maja.

**Dr. DRALLE**  
 WODA BRZOZOWA  
 usowo łupież, zapobiega wypadnięciu włosów, i przyspiesza do porostu włosów.  
 1902

**Marjan Trojan,**  
 Inżynier-Architekt,  
 Przyjmuje do wykonania plany, kosztorysy, kierownictwo robót. Wilno, Kazanka 3 m. 1, od godz. 3—7 w. 17822

warczej i oddawanie jej w całości, a w wypadkach szczególnych i w parcelach, niemieckim gospodarzom i robotnikom w formie włości rentowych bez straty finansowej dla państwa i 2) na wzięcie przez państwo udziału finansowego w utworzeniu towarzystw, które mają przeprowadzić operację tworzenia tych włości rentowych, oraz zabezpieczyć państwo przed ewentualnymi stratami. Ze 100 milionów nie więcej, niż 25 mil. ma być użytych na tworzenie większej własności rentowej, nie więcej, niż 5 milionów na tworzenie kapitałów zakładowych towarzystw. Utrzymanie włości w rękach niemieckich zabezpieczone będzie przez prawo pierwszeństwa kupna instytucji kolonizacyjnych.  
 Miliony te użyte być mają w prowincjach, które dotąd za zagrożone uważane nie były, a mianowicie w Prusach wschodnich, Pomorzem i Śląsku wobec wzrostu własności polskiej oraz w Slezewiku północnym wobec cofania się własności niemieckiej przed duńską. Dekret królewski ma określić, w jakich mianowicie okręgach wspomnianych prowincji ma być prowadzone owo wzmocnienie własności niemieckiej.

Przedłożenie rządowe szczegółowo wylicza straty, poniesione w ostatnich latach przez posiadłość niemiecką we wzmiankowanych prowincjach. Minister bardzo charakterystycznie tłumaczył przyczyny tego faktu. Niemcy, jego zdaniem, mniej są do ziemi przywiązani, niż polacy, pozatem zaś chętnie wyprzedają swe grunta po obecnych, wysokich cenach, by się osiedlić w okragach rdzennie niemieckich. Ludność polska odczuwa — ciągnął dalej, minister — wielki „głód ziemi“ i dąży do nabycia ziemi niemieckiej choćby za wysoką cenę, dobra organizacja związków i banków parcelacyjnych ułatwia im dopięcie celu, wyzwybiany się zaś w ręce niemieckie przeciwdziała surowa opinia publiczna.

Ocena ludności polskiej, jak widzimy, jest bardzo pochlebna, tem trudniejsze miał minister zadanie, — gdy pragnął moralnie usprawiedliwić stosowanie do niej praw wyjątkowych. „Polacy — mówił — są, oczywiście, również poddaniymi pruskimi i jako tacy korzystają z ich praw, ale ponoszą też ich obowiązki“. W dalszym ciągu jednak nie wskazał bynajmniej na jakieś uchylanie się polaków od obowiązków wobec państwa, poprzestał na samych ogólnikowych zarzutach, pod żadne programy niepodpadających w rodzaju, że „dąży do wytworzenia państwa w państwie“, że „przez rozległe organizacje narodowe i ekonomiczne wyodrębniają się od Niemców“ nawet w Westfalii i Nadrenji, że wreszcie „żywją marzenia o przyszłości, podsypane przez prasę polską i liczne związki narodowe, marzenia, które nie mogą być urzeczywistnione bez zniszczenia jednolitego państwa pruskiego“. Takie oto zarzuty, zdaniem ministra, wkładają na państwo pruskie nietylko prawo, ale i obowiązek wzmocnienia niemieczyny w „narzuconej“ jej przez polaków walce.

Dopóki polacy — mówił dalej minister — upierać się będą przy obecnem swem stanowisku, dopóty stosunek do nich rządu w żadnych warunkach zmianie nie ulegnie. P. Schorlemmer wskazał dalej polakom, jako wzór do naśladowania: mazurów wschodnio-pruskich, luźnyżan i wallonów. I ci — mówił — mieszkają częściewo na pograniczu, posługują się językiem krajów sąsiednich, ale mimo to są dobrymi prusakami i niemcami i czują się dobrze pod opieką pruską i pruskim panowaniem. Nie są oni prześladowani, lub upośledzeni z powodu swej religii i języka, ponieważ ich lojalne patriotyczne stanowisko nie budzi wątpliwości i ponieważ rząd jest przekonany, że trzymanie się swego języka w tych wypadkach świadczy jedynie o przywiązaniu do kraju rodzinnego, do rodziny i przeszłości i nie jest zaprzeczeniem przynależności państwowej.

Znamienny ten ustęp mowy, silnie przez izbę oldaskiwany, dowodzi po raz nie wiem już który, że o jakim takim porozumieniu z rządem pruskim nie może być mowy, dopóki przynajmniej nie przekona się on, że marzenia jego o zepchnięciu polaków na stanowisko mazurów

**Z PETERSBURGA.**  
 (Telegram własny).  
**KOMISJA CHEŁMSKA W RADZIE PAŃSTWA.—ZAWĘZWANIE STI-SZYŃSKIEGO.**  
 Petersburg, 28 b. m. (11 maja). (W.). W Radzie państwa na wniosek Pichno uchwalono wybrać w śróde specjalną komisję dla projektu chelmskiego.  
 Nagle zawieszony został na Krym członek Rady państwa A. Stizyński. Wyjazd wywołuje mnóstwo komentarzy.

i luźnyżan są zupełnie nieziszczalne. Poseł Trampczyński słusznie zauważył, że ustęp o mazurach i luźnyżanach równa się powiedzeniu, że katolicy nie będą prześladowani, gdy się czuć będą protestantami.

Izba poselska przyjęła projekt na ogół bardzo przychylnie. Szczególnie zachwycał się nim konserwatyści i narodowo-liberalni, uznając go raczej za zbyt łagodny. Postępowiec Wolff oświadczył się przeciw wszelkim prawom wyjątkowym, które zastrzegają jedynie stosunki. Pragniemy — mówił — by polacy czuli się prusakami i niemcami, ale pragniemy z drugiej strony, byśmy byli wobec nich sprawiedliwi i nie tworzyli praw wyjątkowych przeciw nim. Poseł centrowy Klocke, oświadczył, że ustawa jest bardzo dobra w zasadzie, szkoda tylko, że ma charakter wyjątkowej. O zapatrywaniach stronictwa na politykę wobec polaków mowa nie uważa za potrzebne mówić obecnie, ale wyraża obawę, że i równouprawnienie wyznaniowe będzie pogwałcone. Chłopów katolickich uważa się za mniej wartościowych pod względem narodowym i nowa ustawa może się zmienić na ustawę wyjątkową przeciwko zwolennikom centrum, jakkolwiek pod względem uczuć narodowych i przywiązania do cesarza i króla nikomu się przecięgnąć nie da. To są najważniejsze wątpliwości nasze co do ustawy obecnej — powiedział mowa. Po tych słowach rozległy się wołania polaków: „I nic więcej!“ W zakończeniu mowa oświadczył, że w obecnej swej formie ustawa przez centrum przyjęta być nie może, należy odjąć jej charakter wyjątkowości, i w tym celu odesłać do komisji specjalnej z 21 członków. Najostrejszej potępił ustawę socjaliści, wskazując, że ucisk nie osiąga celu zamierzonego, podnosi moralnie ciemiężonych i budzi najniższe instynkty w ciemiężycielach. Stenogramu mowy posła Trampczyńskiego nie mamy jeszcze, ze streszczenia pism berlińskich wnosić tylko można, że energicznie wykazywał niegodność ustawy zarówno ze sprawiedliwości, jak i z prawem. Przytoczyliśmy już wyżej najlepszy bodaj ustęp. Poza tem słałi, być może, nadmiernie centrum, które stało rzekomo zawsze na stanowisku sprawiedliwym i chrześcijańskim.

Ustawę, wbrew życzeniu centrum, odesłano do komisji budżetowej, co znaczy, że zasadniczym przeörbkiem nie ulegnie.  
 J. H.

**Sytuacja w Turcji.**  
 (Korespondencja własna „Kur. Lit.“).  
 Konstantynopol, 23 kwiet. (6 maja).  
 „Jeżeli mamy być rozbrani przez różnc mocarstwa, jeżeli już więcej nie istnieje sprawiedliwość dla nas, jeżeli Turcja skazana jest na zagładę, a więc dobrze! postawmy wszystko na kartę i niech nasi urogowie przyjdą rozmyślać nad naszą ruiną“. Frazes ten z różnemi warzajacjami powtarzany jest dzisiaj w całej Turcji. Tymczasem akcja włoska, dotychczas bardzo słaba, mało ma szans, aby triumfowała nad uporem patriotycznym turków i nad oporem arabów.  
 Włochy, jak zauważył „Indépendance Belge“, zapomnieli o przysługiu francuskiem, które mówi: „pour faire une omlette, il faut casser des oeufs“ („ażeby przyrządzić omlet, trzeba stłuc jajka“) i chcą osiągnąć rezultat bez żadnych ofiar

w ludziach i w materiale morskim. W Trypolitanii żołnierze włoscy pozostawali w ciągu 6 miesięcy za okopami i w fortach, zbudowanych w odległości kilku kilometrów od brzegu morskiego i teraz, z nastaniem upałów, wszelka poważna akcja zaczepna jest uderzeniem i razi nie razi zmuszeni są „deptać“ na jednym i tem samym miejscu.  
 Flota włoska, prawda, mogłaby o wszystkim zdecydować; we Włoszech na nią też liczą, oczy wszystkich zwrócone są na walkę ich statków. Lecz te się oszczędzają tak samo jak i wojska lądowe i z tego powodu dotychczas nie był poprowadzony żaden poważny atak. Pozostaje — zdaniem rzeczonoego pisma — tylko jeden środek: unieważnić sławety dekret aneksji i wszcząć rokowania z W. Portą przy współudziale mocarstw, na następującej podstawie: Trypolitania dla Włochów, Cyrenaika zaś pozostanie przy Turcji.  
 Dotychczas włoska opinia publiczna nie jest usposobiona do tak wielkiej ofiary, chyba w ostateczności, jeżeli usiłowania Canevy i Viale’go nie będą w stanie zdecydować. I w takim razie można przewidzieć, jakie będzie wielkie rozczarowanie. Trzeba także wziąć pod uwagę, że Benghazi, Derna, Tobruk zajęte są przez Włochów, a muszą je oni z powrotem odstąpić.  
 O ile, jak dochodzą wieści, przysięgnięcie moralne wzrasta we Włoszech, entuzjazm wojenny w Turcji przybiera coraz to większe rozmiary. Cały kraj uszykowany się jak jeden poza komitetem młodo-tureckim „Jedność i Postępek“, którego dewizą jest: „Żadne ustępstwo terytorjalne. Walka na zabor!“

Jak słyszałem w tutejszych sferach dyplomatycznych — mocarstwa neutralne przedsięwzięcia niabawom ponownie kroki w W. Porcie (teraz z inicjatywy austriackiej), w celu przygotowania terenu i — jak zapewnia turecki „Iktiham“ — 5 wielkich mocarstw znajmie się na serjo tą kwestją i zawrże pokój (!) pomiędzy Włochami i Turcją. Mocarstwa te — jak pisze tenże dziennik — znające zapatrywania obydwóch stron wojujących, mają przygotowywać pewne warunki, mające zadolwić obie strony i mają jednocześnie zaproponować stronom wojującym zawieszenie broni... (!)

Jak telegrafuje medjański korespondent dziennika „Daily Chronicle“ — trwanie wojny wielce niepokojąca sfery polityczne, handlowe i przemysłowe. W różnych stronach Włoch panuje kryzys handlowy i przemysłowy. W południowych zaś Włoszech głód. W północnych Włoszech klasa robotnicza cierpi wielką nędzę, gdyż pozostaje bez roboty wskutek zamknięcia licznych fabryk. Cena chleba strasznie podskoczyła. Pieniądz staje się bardzo rzadkim, banki zaś odmawiają kredytu.  
 W Turcji zaś, jednocześnie z deęcją W. Porty otwarcia Dardanelów, zaczyna wszystko powracać do dawnego porządku.  
 Dr. F. bej.

**Zamachu na hr. Wittego.**  
 Hr. Witte w jednej z ostatnich mów w Radzie państwa oświadczył, że śledztwo prowadzone przez ministerium sprawiedliwości niezem się nie różni od śledztwa „ochrany“. Pamięje w nim taka sama samowola urzędników sądowych, o czem oświadczył się przekozać. Słowa te daly impuls pismom petersburskim i moskiewskim do przypomnienia historii dwóch zamachow na hr. Wittego w 1907 r. i śledztwa, które do żadnych rezultatow nie doprowadziło, a ostatecznie umozrone zostało na wyrażne życzenie sfer wyższych, z powodu jakoby wplątania do tej sprawy urzędnika do szczególnych złezeń przy gen. gub. moskiewskim. Jak wiadomo, w 1907 r. w pałacu hr. Wittego znaleziono maszynę piekielną, schowaną w przygotowaniu do rzucenia bomby, w czem brał udział najgłośniejszy związkowiec Fiedorow, Kazanecw i inni. Jak pisze „Russk. Słowo“, prowadzone równocześnie dwa śledztwa. Jedno z ramienia ministerium sprawiedliwości, którem de facto kierował zmarły Stolypin, drugie prywatne, prowadzone przez Wittego. Stanowisko, jakie w tym wypadku zajęło ministerium sprawiedliwości, które rozmyślnie jakoby miało utrudnić śledztwo hr. Wittego, doprowadziło do ostrej wymiany zdań, a następnie listow pomiędzy hr. Wittem i Stolypinem, wreszcie całkowitego zerwania stosunków. „Birż. Wied.“ podają w

te sprawy dwa wywiady u dostojników sądowych... trzęść wywiadów zasadniczo jest sprzeczna. Jeden z dostojników stanowczo twierdzi, że śledztwo prowadzone było ściśle bez żadnych wpływów ubocznych, a na dowód mogą być ogłoszone wszystkie materiały śledztwa.

lują socjaliści 30 wieców protestujących w Berlinie.

Z cichego domu.

N O C A.

Ocknął się wiatr w galeziach wielkich drzew, przez całą, długą noc szumiał mi w okno. Słyszę wciąż jeszcze wiatr, dziwny śpiew i szelest drzew, co na szaradzie młotna.

Czyżby mój puchar kryształowy pękł... Zdzisław Kleszczyński. Zakopane, 25-IV-12.

Państwo młodzieży.

Według wzoru licznych zakładów wychowawczych, prowadzonych z doskonałymi wynikami, w Stanach Zjednoczonych, powstaje także w Anglii, pod protektoratem wybitnych osobistości, minjaturowe „państwo młodzieży”.

„Państwo” to ma być kierowane zupełnie według wzorów prawdziwego państwa państwowego. Głową jest prezydent, wybrany z spośród tych młodocianych obywateli.

Jeżeli któryś z obywateli popełni wykroczenie przeciwko spokojowi albo prawu, to szef policji może go skazać na areszt, w poważniejszych zaś wypadkach winowajca staje przed sądem, który go może skazać na więzienie do jednego roku.

Wszystcy chłopcy i dziewczęta muszą pracować, ażeby na swoje utrzymanie sami mogli zarobić. Pauperyzm jest stanowczo wykluczony, jeżeli któryś z obywateli nie chce pracować, to nie dostaje pożywienia, ażeby go w ten sposób zmusić do roboty.

„Plan ten”, powiada Mr. Lange, „weale nie jest utopią, gdyż opiera się na wspólnych wynikach, jakie tak pod względem moralnym jak i kształcącym osiągnięto w Ameryce”.

W Stanach Zjednoczonych utworzono tego rodzaju gminy przeważnie dla potrzebujących poprawy, rezultaty jednak, jakie osiągnięto pod względem samorządności, samodzielności, daru wymowy i różnych cnót obywatelskich były tak świetne, że do zakładów tych oddają swoje dzieci najlepsze rodziny.

Reka w reke.

Od dawna już daje się widzieć wzrastające braterstwo broni i celów, łączące dwa, zdawałoby się tak różne kultury, wyznaniem i językiem, pisma jak litewska „Viltis” i rosyjska „Siew-Zap. Żiżni”.

mnej działalności redaktorskiej ks. Tumasa wileńskiego organ litewskiego duchowieństwa katolickiego dawał hasło, na które wnet rzucił się ze szpalt dziennika p. Soloniewicza przyjaźny odzew. Ks. Kiemeszys, objawiając ster pisma po księdzu Tumasiu, kroczy torem, przez swego poprzednika wytkniętym.

Lecz za mało było Ks. Kiemeszysowi napaści na „endeków” i „panów polskich”. Od pewnego czasu, kierowane przez pismo stało się trybuną, z której coraz to częściej padają oskarżenia na księży. Spiją się inwektywy, wskazują się na księży, „przestępców” palcem — tylko — bierz! Oczywiście, „Siew-Zap. Żiżni” od przedzej denuncjacja na język, dla władz zrozumiałą, tłumaczy. Wiemy już, że na szpaltach „Viltis” w swoim czasie narodziła się sprawa Janiska.

Organ duchowieństwa katolickiego, kierowany przez księdza katolickiego, spełnia obecnie obowiązki prokuratora względem księży również katolickich. W przedostatnim numerze „Viltis” ogłasza denuncjacje na księży, podając treść ich kazań, wygłoszonych w kościołach: ks. Jasińskiego w kościele św. Jakóba i ks. Sienkiewicza w kaplicy Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie w d. 8 (22) b. m. oraz ks. Gintowta-Dziwałtowskiego w Ejszyskach dnia tegoż. Wszystkie te trzy kazania według tak zw. „wiadomości agencji” — „Viltis” skierowane były przeciwko litwinom. Oczywiście ostatni numer „Siew-Zap. Żiżni” przedrukował te „polsko - duchowne echa sprawy Janiskiej”.

Niedosyć tego zaszedł fakt, wręcz dowodzący porozumienia „Viltis” z „Siew-Zap. Żiżni”, gdyż w ostatnim numerze obu tych pism, datowanych w piątek 27 kwietnia (10 maja) znajdujemy identyczne w treści, całych ustępach i przenaczeniu artykuły skierowane przeciwko J. E. ks. Administratrowi, wskutek którego z zeznań ks. Michalkiewicza przed Izbą sądową w sprawie Janiskiej, dotyczącego „lingua vernacula”.

Co więc ks. Kiemeszys ukłaje, to p. Soloniewicz polzoci i tak ręką w rękę kroczą dwaj kierownicy pism litewskiego i rosyjskiego...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w niedzielę — św. Piotra M., weł. now. st. — św. Pankracego; — jutro — św. Katarzyny (Sen), weł. now. st. — św. Serwacego; pojutrze — św. Filipa i Jakóba, weł. now. st. — św. Bonifacego M.

KRONIKA KOŚCIELNA. — Nabożeństwo. We wtorek, jako w doroczną uroczystość św. Apostoła Filipa i Jakóba, w kościele św. Filipa i Jakóba odbędzie się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

Nabożeństwa majowe. W dniu 1 maja we wszystkich kościołach rozpoczyna się nabożeństwo uroczyste do N. M. P. zwane majowym, z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i stosownymi naukami przez cały miesiąc maj codziennie trwające, mianowicie: rano w kościołach: św. Ducha, Góry Zwabiela, św. Rafała, św. Mikołaja, św. Bartłomieja i św. Stefana; wieczorem zaś w kościołach pozostałych.

Nabożeństwo majowe. Wzorem lat ubiegłych nabożeństwo majowe w kaplicy po-Franciszkańskiej odbywać się będzie pod kierownictwem ks. dziekana A. Czerniawskiego o godz. 7 wieczorem. Msza św. codziennie o godz. 7 i pół rano.

Pierwsza pielgrzymka. W dniu 1 (14) maja przybędzie do naszego miasta w drodze do Kalwarii pierwsza w roku bieżącym pielgrzymka z parafii Lipniskiej w pow. oszmiańskim. Pielgrzymkę w liczbie około 5000 dusz prowadzić będzie ks. Bolesław Sperski. Pątnicy znajdą przytułek w gościnnych murach po-Franciszkańskich.

Odmowa. Ministerjum spraw wewnętrznych odmówiło ks. Maksymilianowi Sarosiekowi pozwolenia na objęcie probostwa. Ks. M. S., obecny wikariusz ludzki, był proboszczem w Rosi, a ostatnio u Bernardynów w Grodnie, poczem kuka tak był bez posady.

STOWARZYSZENIA. — W Wil. Stowarzyszeniu rzemieślniczym (ul. Dworcowa Nr. 11) dziś o g. 4 po poł. odbędzie się ogólne zgromadzenie członków. Zarząd przystępujący na zebranie o przedstawianiu bilietów członkowskich. W razie gdyby nie przybyła wymagana przez statut liczba członków, powtórne zgromadzenie odbędzie się o tejże godzinie d. 3 (16) maja i ważne będzie przy każdej ilości obecnych.

Tow. Przyjaceli Nauk. Dziś o g. 7 i pół w lokalu kancelarii Tow. (skwer Świętojeński, d. Nr. 11 p. Łęskiego, w podwórzu na prawo) odbędzie się doroczne walne zgromadzenie. Na porządku dziennym jest wielce doniosła sprawa dalszych losów rozpoczętej budowy domu własnego.

Towarzystwo popierania kooperacji. Przypominamy, że dziś o godz. 5 po południu w murach po-Franciszkańskich ma się odbyć zgromadzenie członków Towarzystwa popierania kooperacji.

5 po południu w murach po-Franciszkańskich ma się odbyć zgromadzenie członków Towarzystwa popierania kooperacji.

SPRAWY MIEJSKIE. — O wiadukt. Jak wiadomo, zarząd kolei Północno - Zachodniej zamierza ul. Targową przenieść na górę, a natomiast w dole rozszerzyć tor kolejowy. Ponieważ przy urczywieniu projektu całe przedmieście „Nowy Świąt” zostałyby odcięte od miasta, Rada miejska zażądała od kolei urzędzenia wiaduktu dla ruchu pieszego nad planem kolejowym. Zarząd kolei długi czas sprzeciwiał się temu żądaniu, ale wreszcie zgodził się i zawiadomił Zarząd miejski, że są już pieniądze na budowę wiaduktu. Wobec tego sprawa o przeniesieniu ul. Targowej będzie ponownie rozpoznawana na posiedzeniu Rady miejskiej d. 2 (15) maja.

Przeróbki w teatrze miejskim. Na jutrzejszym posiedzeniu komisji urzędzeń miejskich będzie omawiana sprawa przeróbek w teatrze miejskim w gmachu ratusza, w myśl przytoczonej wczoraj opinii dyrektora trupy rosyjskiej Bielajewa. Przeróbki te mają kosztować od 3 do 4 tysięcy rb. Sprawa ma być ostatecznie rozstrzygnięta na posiedzeniu Rady miejskiej d. 2 (15) maja.

Ogledziny teatru polskiego. Onegdaj komisja, składająca się z architektów gubernialnego i miejskiego, członka Zarządu miejskiego, brandmajstra i komisarza 6-go cyrkułu policyjnego, dokonała ogledzin pawilonu teatru polskiego w ogrodzie Bernardyńskim, w celu orzeczenia w sprawie bezpieczeństwa pożarowego.

Naogół stan budynku pod tym względem uznano za zadowalający. Zwrócono tylko uwagę na potrzebę urządzenia drugiej furtki w parkanie za sceną, oraz na niestosowność przechowywania dekoracji za i pod sceną.

O zaburzeniu ulicy Nowomiejskiej. Właściciele domów z ulicy Nowomiejskiej zwrócili się za pośrednictwem naczelnika gubernij do Zarządu miejskiego o wybrukowanie ulicy Nowomiejskiej do końca, gdyż obecnie ruch na tej ulicy jest bardzo utrudniony.

W sprawie zmiany kierunku ul. Symbirskiej. Naczelnik gubernij zawiadomił Zarząd miejski, że komitet techniczny - budowlany ministerjum spraw wewnętrznych odmówił przekonfirmowania ul. Symbirskiej, nie widząc w tem żadnych korzyści ani dla miasta, ani też dla ogółu ludności. Co się tyczy interesów prywatnych właścicieli dwóch wąskich pasów gruntu po obu stronach tej ulicy, zgola niezdatnych do zabudowania - wzgląd to zbyt mały, który żręszta nie był dla nich tajemnicą przy nabywaniu owego placu.

Barak dla chorób zaraźliwych. Zarząd miejski postanowił zniszczyć barak dla chorób zaraźliwych na placu Łukiskim. Prawdopodobnie budynek ten zostanie spalony.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Teatr letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Sympatyczny teatr letni od kilku dni wre gorączkowym życiem; zespół artystów w komplecie, próby w pełnym biegu, malarnie i kostiumernie kończą na niezwykłą miarę rozpoczęte prace do stylowej i tak wystawnej opery St. Moniuszki, jaką jest „Hrabina”. Od wczesnego ranka pracują chóry, orkiestra i cały zespół wyborowo dobranych solistów z tak znanymi silami na czele, jak p. Marja Kamińska-Latożyńska art. opery teatru Wielkiego w Warszawie, p. St. Orzełski, pierwszy tenor znany ze sceny praskiej, p. Bem, p. St. Szczęka, St. Bernakiewicz art. sceny poznańskiej i inni, wybornie dostrzeżeni do harmonijnej całości.

Sezon rozpocznie „Hrabina”, której wystawienie p. Oranowski podjął z takim nakładem pracy i pietyzmem dla nieśmiertelnego mistrza naszej opery polskiej St. Moniuszki, że inauguracyjne widowisko będzie prawdziwą uroczystością dla bywałców.

Zespół komedjowy przygotowuje arcydzieło Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny” w wytrawnej reżyserji p. Leśniewskiego, oraz współudziałem go, kierownictwem i inicjatorą, tak obowiązuje pod względem artystycznym przedstawianiem się sezonu letniego. Kasa teatralna od dnia dzisiejszego została otwarta od godz. 11 do 2 po poł. i od 5 - 7 wieczór.

Na zakończenie sezonu „Lutni” dane będą dwa widowiska: o godz. 3 po poł. sztuka Z. Przybyłowskiego „Pracownice igły” po cenach niższych. Na przedstawienie to wykupiono znaczną część bilietów. Wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 odbędzie się koncert, na którym wykonanie będą „Widma” Moniuszki na chór mieszany, glosy solowe z tow. orkiestry pod kierunkiem p. Leśniewskiego. Liczne i urozmaicone numery solowe wykonają, jak wiadomo: pp. L. Bukowska (fortepian), Z. Kozubowska i W. Lisiewiczowa (śpiew), B. Wróblewski (wiolonczela). Na oba widowiska bilety sprzedaje kasa od godz. 12 w południe.

SPRAWY MIEJSKIE. — Sprawa o kościół w Horodyszczu, rozważana w swoim czasie w mińskim sądzie okręgowym, a następnie w wil. izbie sądowej, została przeniesiona na skutek prośby kasacyjnej mecenasa Bol. Olszamskiego do kas. sac. kar. departamentu senatu. Będzie ona rozważana w dniu 10 (23) maja. — Za obrazem marjawitów. W czwartek w Ostrowie w gub. pszkowskiej w sądzie okręgowym przed sędzią przysięgłym stanęła młoda dziewczyna z Wilna Michalina Maskalaniec, oskarżona o obrazę marjawitizmu i bluźnierstwo. Marjawitka Stefania Stankiewicz, zawiadomiła duchownego marjawickiego, że cztery dziewczyny Maskalaniec, Wąsowiczówna, Andruszkiewiczówna i Romanowska skradły z ołtarza w wileńskiej kaplicy marjawickiej welon, używany do nabożeństwa, oraz wypluwały w brudnym miejscu komunikanty i t. p.

W oczekiwaniu sądu wszystkie cztery dziewczyny od lutego 1909 r. zamknięte zostały w pszkowskim więzieniu gubernialnym. W więzieniu Wąsowiczówna i Andruszkiewiczówna zaczęły przejawiać oznaki histeryj. W marcu 1911 r. sąd uznał, że obydwie w chwili przestępstwa działały „w stanie psychicznego rozstroju zdolności umysłowych” i wobec tego śledztwo przeciwko nim umorzył. W grudniu r. 1911 „wolonomic” również z więzienia Romanowską, którą sąd uznał, że działała „w stanie nieświadomości na tle ostrej formy histeryj”.

W ten sposób, z czterech oskarżonych przed sądem stanęła tylko M. Maskalaniec. Wobec niewręczenia awizacji dwóm świadkom sąd sprawę odłożył. Ofiara nieszczęsnej dziewczyny wniosła prośbę, aby uwolniono z więzienia oskarżoną, motywując staranie tem, że oskarżona w chwili przestępstwa nie miała jeszcze lat 16. Trzy lata temu się już w więzieniu. Dalszy pobyt grozi poważnym niebezpieczeństwem jej zdrowiu, na co wskazuje przykład jej koleżanki. Sąd odrzucił staranie obrońcy. Wzruszeni do głębi losom biednej dziewczyny sędziowie przysięgli zebraли pomiędzy sobą dla niej składkę.

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO. — Rosyjskie zebranie przedwyborcze. Dziś o godz. 8 w sali klubu Rosyjskiego, z inicjatywy wileńskiego Związku nacjonalistycznego, odbędzie się ogólne zebranie prawyborców rosyjskich.

ROZNE. — Sprostowanie. W numerze wczorajszym o artykule: „Kampania antypolska „Naszej Niwy” wkraśl się drobny, ale przykładny błąd. Zamiast: „Czy hr. Bobrinski krzyczał wówczas o podobnym, nie przypominam sobie” wydrukowano: „Czy to Bobrinski krzyczał...” Wnosićby z tego można, że przypominam sobie, iż ktoś jednak coś podobnego krzyczał. Otóż tak nie jest, mowy tej treści, jeśli mnie pamięć nie myli, nie było. Wydaje mi się to nawet wręcz nieprawdopodobnym. Nacjonalistyczny rosyjski starannie w Pradze ukrywali swe pazury i drażliwych tematów nie poruszali. (J. H.).

Gość francuski. Pułkownik Mathon, po obeznaniu się z naszym miastem, przyczem najbardziej mi się podobal plac w pobliżu kościoła św. Katarzyny, jako miejsce przyszłego pomnika dla francuzów, udał się w dalszą wycieczkę do Borysowa, Smoleńska i Witebska, celem obejrzenia mogił poległych w 1812 r. żołnierzy francuskich.

Wyjazd kuratora. Wczoraj kurator okręgu naukowego, Ostrowski, wyjechał do Grodna w towarzysztwie inspektora okręgowego Riepina, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia fundamentów gmachu szkoły realnej w Grodnie, która ma być wzniesiona kosztem 120 tys. rb. od rządu i 50 tys. rb. od miasta.

Zamknięcie restauracji. Restauracja t. zw. myśliwska przy ul. Świętojeńskiej w tych dniach została ostatecznie zamknięta. Mówią, że właściciel placu p. E. Bullak przystępuje do budowy na tem miejscu olbrzymiego gmachu.

Zginął chłopiec i pieniądze. Utrzymująca piwiarnię przy ul. Popławskiej Teofila Zukowska zameldowała policji, że w piątek ubiegły wieczorem przyszedł jakiś szlachciz do piwiarni i zażądał, aby gospodyni posłała z nią chłopca dla przyjęcia znaczniejszego obstarunka. Udał się syn Zukowskiej, chłopiec 12-letni i wrócił po upływie 10 minut z polececiem przynieśnięcia 5 butelek piwa i drobniemi 9 rb. 50 kop. jako resztę z dziesięciurobowego papierka, który miał otrzymać.

Matka, nie podejrzewając daty piwa i pieniędzy, lecz chłopiec wrócił do soboty w południe jeszcze nie wrócił.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjechały na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna: (Hotel Bristol): por. Wierczyński, kap. Jan Aroniewicz, mec. Józef Granicki, art. Szymon Rafalski, kup. Krzysztof Bujwid, ob. Stanisław Chyżyński, ob. Jan Jasiński.

(Hotel Europejski): ob. Henryk Kostowski, ob. Wiktor Świda, ob. Aleksander Bołowicz, ob. Wojciech Iwanowicz, ob. Augustyn Dobrowski, ob. Jan Kiparski.

(Hotel St. Georges): ob. Karol Wagoner, ob. Wojciech Mieszowski, ob. Paweł Brodowski, ob. Stefan Małkowski, ob. Wacław Godlewski, ob. Adam Szczerba, ob. Bohdan Dmitrowski, ob. Wacław Górski, ob. Józef Bizowski, ob. Andrzej Laskowski, ob. Jerzy Tatarowski, ob. Kazimierz Jerzmanowski.

(Hotel Sokolowski): ob. Michał Tamulewicz, ob. Oskar Zadwoj, ob. Teofila Andrzejska, ob. Zofia Chłodzińska, ob. Teofil Dudalewicz, ob. Karol Łuszczewski, ob. Anna Zdanowska, ob. Zygmunt Jurewicz.

(Hotel Niskowski): bar. Mikołaj Trzenhausen, ob. Aleksander Kończewski, ob. Zygmunt Wasilewski, ob. Teofil Piątkowski, ob. Adolf Buharowski, ob. Konstanty Zakowski.

(Hotel Europejski): ob. Henryk Kostowski, ob. Wiktor Świda, ob. Aleksander Bołowicz, ob. Wojciech Iwanowicz, ob. Augustyn Dobrowski, ob. Jan Kiparski.

(Hotel St. Georges): ob. Karol Wagoner, ob. Wojciech Mieszowski, ob. Paweł Brodowski, ob. Stefan Małkowski, ob. Wacław Godlewski, ob. Adam Szczerba, ob. Bohdan Dmitrowski, ob. Wacław Górski, ob. Józef Bizowski, ob. Andrzej Laskowski, ob. Jerzy Tatarowski, ob. Kazimierz Jerzmanowski.

(Hotel Sokolowski): ob. Michał Tamulewicz, ob. Oskar Zadwoj, ob. Teofila Andrzejska, ob. Zofia Chłodzińska, ob. Teofil Dudalewicz, ob. Karol Łuszczewski, ob. Anna Zdanowska, ob. Zygmunt Jurewicz.

(Hotel Niskowski): bar. Mikołaj Trzenhausen, ob. Aleksander Kończewski, ob. Zygmunt Wasilewski, ob. Teofil Piątkowski, ob. Adolf Buharowski, ob. Konstanty Zakowski.

PROWINCJA. — M I Ń S K I. — O (z) „Białe kwiaty”. Na ostatnim zebraniu komitetu organizacyjnego, uchwalono zaprosić na dzisiejszą niedzielę na godz. 1-ą po poł. do zarządu miejskiego wszystkie sprzedawczyń, którym zostanie od-

czytaną instrukcja, obowiązująca w czasie sprzedaży kwiatków.

Najpięknijszym warunkiem, niestety, najpiękniejszym w roku zeszłym naruszonym, jest trzymanie się wyznaczonemu sobie rejonu. Skonstatowano bowiem przy pierwszym próbie, że prawie wszystkie panie zgromadziły się tłumnie w śródmieście, gdy krosy pozostały najzupełniej nieeksploatowane. Na dworach kolejowych, uważanych za wyjątkowo dobre dla karoły punkty, było 3 i 4 razy tyle sprzedawczyń, niż być było powinno... „Czy „surowe” przestrzeganie porządku pod tym względem wpłynie na ukroczenie tych „nadużyć” z roku zeszłego?

Z powodu otrzymanych z wielu stron zapytań - komunikacji, że w tym roku składkę z „Białego kwiatka” zbiera miński oddział „Wszecchorosyjskiej Ligi walki z gruźlicą”. W roku zeszłym „święto” takie było urządzone staraniem mińskiego T-wa Lekarskiego, które też zebrało prawie 10,000 rb.

O (z) T-wa Dobroczynności. Zarząd tej najstarszej w Mińsku instytucji filantropijnej ukończył rachunki z roku ubiegłego i prawdomównie na d. 20 maja (2 czerwca) r. b. zwołał ogólne zgromadzenie członków.

O (z) „Swiłowca”. W tych dniach, według „Mińsk. Golosa”, odbyło się ogólne zgromadzenie T-wa spozycowego „Swiłowca” pod przewodnictwem p. Fr. Łęskiego. Sprawozdanie z r. 1911 wykazuje ogólną sumę boroty w ilości rb. 33,000, przyczem wydatki na prowadzenie interesu wyniosły rb. 3,000 zysk czysty stanowi rb. 414, z czego 20 proc. oddzielono na gratyfikację dla personelu.

Zgromadzenie zgodziło się z wnioskiem, iż dla racjonalnego postawienia interesu koniecznym jest wezwania nie doświadczonego zarządzającego fachowca. Wybory dokonane na tem zebraniu, nie przyniosły większych zmian w składzie zarządu.

O (z) Katastrofa. W tych dniach na stacji Osiptowie kolei lipawskiej jeden pociąg towarowy najechał na drugi takiż sam. Kilku ludzi poniosło obrażenia, niezagrażające ich życiu. 4 wagony rozbita, parę uszkodzonych.

Kowno (kor. wl.). — Słutnie wieści nadchodzą z Zmudzi. Stan oziminy w całej gub. kowieńskiej jest, jak dotąd, bardzo niepomyślny. Zimne wiatry północne, połączone z nocnymi przymrozkami, które panowały u nas przez cały kwiecień, pożyły wielkie szkody w życie, zwłaszcza późniejszym. Ostatnie deszcze spadły, jak deska ratunku. Jemnakże naogół możemy się tu spodziewać zaledwie połowy zwykłego urodzaju żyta.

Datnów, pow. kowieński. — W dniu św. Jerzego, z powodu święta prawosławnego, w miasteczku zebrała się znaczna liczba robotników, pracujących przy budowie szkoły polskiej - datnowskiej. Dziwny tłum zaczął hałasować i awanturować się. Miejskowi strażnik kazal rozjść się do domów, lecz tłum rzucił się na strażnika, ktoś uderzeniem kija po głowie na ziemię, a reszta biła go aż do utraty przytomności. Strażnik teraz walczy ze śmiercią.

Breście Litewski (kor. wl.). — W nocy z piątku na sobotę zmarł tu nagle ks. d-r Jan Zochowski, który przybył jako sprawozdawca warszawskiego „Słowa” na proces księży Jasińskiego i Songajły. S. p. ks. Zochowski urodził się w r. 1841 w wileńskim gimnazjum skończył w Wilnie w r. 1859, poczem wyjechał do Terza, gdzie też skończył wydział lekarski ze stopniem doktora medycyny. W Paryżu czasowo praktykował i ożenił się. Po stracie żony, która umierając zostawiła mu syna i dwie córki, powrócił do kraju i wstąpił do seminarjum duchownego w Wilnie, został wyświęcony na kapłana. Był koleją w św. Ducha i Wszystkich Świętych w Wilnie, dziekanem w Brześciu Litewskim i proboszczem parafji brańskiejskiej w pow. białskim. Z Brańska został usunięty przez władze administracyjne, które mu zabroniły pobytu w granicach gubernij litewsko-rosyjskich. Zamieszkał tedy w Warszawie jako wikariusz kościoła św. Antoniego, obok posług duchownych jednocześnie pracując na polu literackim i publicystycznym. Znaną jest jako autor rozprawy p. t. „Celibat a prawo natury”.

Krasław (kor. wl.). — W dniu św. Jerzego, święconym uroczystość w Krasławiu, odbył się doroczny jednodniowy jarmark na konie, który zwykł zgromadzać przybyłszy nawet ze stron dalszych. Konie były podostatkami, ceny natomiast bardzo mierne, z powodu niezwykłej drożyzny paszy.

Chłody i posucha wstrzymały wegetację i doszło wreszcie do tego, że włościanie z okolic, położonych w promieniu 15-20 wiorst, zjeżdżają do miasteczka w celu kupna siana w litewskich sklepikach, płacąc po 70-75 k. za pud. Słomy też nigdzie niema, było karnia zdzierające strzechy. Krów też na jarmarku było mnóstwo niezwykle chudej, ale względnie drogiej. Wogóle jarmark był bardzo ożywiony, do czego w pewnej mierze przyczyniła się niezwykła obfitość cyganów.

Sprawa Ronitiera. Ostatnie at-tarecki adwokatów podczas dalszego ciągu posiedzeń sądowych, jak to już wczoraj zaznaczyliśmy, nie wprowadzają żadnych nowych szczegółów ani do oskarżenia, ani też do obrony.

Sprawa K. Maleckiej i S. Roszkowskiej. We czwartek czwarty departament kryminalny warszawskiej izby sądowej przystąpił do sądenia sprawy panny Kety Maleckiej, oskarżonej o należenie do polskiej partii socjalistycznej. Akt oskarżenia, nauca poddana rządowi angielskiemu, nauca zyciele Kety Maleckiej, oraz sta-je mieszkaniec miasta Warszawy, Jan Roszkowski, że były w polniskach partyjnych z członkami socjalistycznej partii, a zwłaszcza z poszukiwanym Tytusom Filipowiczem, znanym w partii pod pseudonimami „Stefan”, „Karski”, lub „Mafan Karski”. Podczas rewizji u p. Ma-fana Karskiego nie znaleziono nie kompromi-tującego, natomiast u Roszkowskiej

Sprawa K. Maleckiej i S. Roszkowskiej. We czwartek czwarty departament kryminalny warszawskiej izby sądowej przystąpił do sądenia sprawy panny Kety Maleckiej, oskarżonej o należenie do polskiej partii socjalistycznej. Akt oskarżenia, nauca poddana rządowi angielskiemu, nauca zyciele Kety Maleckiej, oraz sta-je mieszkaniec miasta Warszawy, Jan Roszkowski, że były w polniskach partyjnych z członkami socjalistycznej partii, a zwłaszcza z poszukiwanym Tytusom Filipowiczem, znanym w partii pod pseudonimami „Stefan”, „Karski”, lub „Mafan Karski”. Podczas rewizji u p. Ma-fana Karskiego nie znaleziono nie kompromi-tującego, natomiast u Roszkowskiej

Sprawa K. Maleckiej i S. Roszkowskiej. We czwartek czwarty departament kryminalny warszawskiej izby sądowej przystąpił do sądenia sprawy panny Kety Maleckiej, oskarżonej o należenie do polskiej partii socjalistycznej. Akt oskarżenia, nauca poddana rządowi angielskiemu, nauca zyciele Kety Maleckiej, oraz sta-je mieszkaniec miasta Warszawy, Jan Roszkowski, że były w polniskach partyjnych z członkami socjalistycznej partii, a zwłaszcza z poszukiwanym Tytusom Filipowiczem, znanym w partii pod pseudonimami „Stefan”, „Karski”, lub „Mafan Karski”. Podczas rewizji u p. Ma-fana Karskiego nie znaleziono nie kompromi-tującego, natomiast u Roszkowskiej

Sprawa K. Maleckiej i S. Roszkowskiej. We czwartek czwarty departament kryminalny warszawskiej izby sądowej przystąpił do sądenia sprawy panny Kety Maleckiej, oskarżonej o należenie do polskiej partii socjalistycznej. Akt oskarżenia, nauca poddana rządowi angielskiemu, nauca zyciele Kety Maleckiej, oraz sta-je mieszkaniec miasta Warszawy, Jan Roszkowski, że były w polniskach partyjnych z członkami socjalistycznej partii, a zwłaszcza z poszukiwanym Tytusom Filipowiczem, znanym w partii pod pseudonimami „Stefan”, „Karski”, lub „Mafan Karski”. Podczas rewizji u p. Ma-fana Karskiego nie znaleziono nie kompromi-tującego, natomiast u Roszkowskiej

Sprawa K. Maleckiej i S. Roszkowskiej. We czwartek czwarty departament kryminalny warszawskiej izby sądowej przystąpił do sądenia sprawy panny Kety Maleckiej, oskarżonej o należenie do polskiej partii socjalistycznej. Akt oskarżenia, nauca poddana rządowi angielskiemu, nauca zyciele Kety Maleckiej, oraz sta-je mieszkaniec miasta Warszawy, Jan Roszkowski, że były w polniskach partyjnych z członkami socjalistycznej partii, a zwłaszcza z poszukiwanym Tytusom Filipowiczem, znanym w partii pod pseudonimami „Stefan”, „Karski”, lub „Mafan Karski”. Podczas rewizji u p. Ma-fana Karskiego nie znaleziono nie kompromi-tującego, natomiast u Roszkowskiej

Sprawa K. Maleckiej i S. Roszkowskiej. We czwartek czwarty departament kryminalny warszawskiej izby sądowej przystąpił do sądenia sprawy panny Kety Maleckiej, oskarżonej o należenie do polskiej partii socjalistycznej. Akt oskarżenia, nauca poddana rządowi angielskiemu, nauca zyciele Kety Maleckiej, oraz sta-je mieszkaniec miasta Warszawy, Jan Roszkowski, że były w polniskach partyjnych z członkami socjalistycznej partii, a zwłaszcza z poszukiwanym Tytusom Filipowiczem, znanym w partii pod pseudonimami „Stefan”, „Karski”, lub „Mafan Karski”. Podczas rewizji u p. Ma-fana Karskiego nie znaleziono nie kompromi-tującego, natomiast u Roszkowskiej

Sprawa K. Maleckiej i S. Roszkowskiej. We czwartek czwarty departament kryminalny warszawskiej izby sądowej przystąpił do sądenia sprawy panny Kety Maleckiej, oskarżonej o należenie do polskiej partii socjalistycznej. Akt oskarżenia, nauca poddana rządowi angielskiemu, nauca zyciele Kety Maleckiej, oraz sta-je mieszkaniec miasta Warszawy, Jan Roszkowski, że były w polniskach partyjnych z członkami socjalistycznej partii, a zwłaszcza z poszukiwanym Tytusom Filipowiczem, znanym w partii pod pseudonimami „Stefan”, „Karski”, lub „Mafan Karski”. Podczas rewizji u p. Ma-fana Karskiego nie znaleziono nie kompromi-tującego, natomiast u Roszkowskiej

Sprawa K. Maleckiej i S. Roszkowskiej. We czwartek czwarty departament kryminalny warszawskiej izby sądowej przystąpił do sądenia sprawy panny Kety Maleckiej, oskarżonej o należenie do polskiej partii socjalistycznej. Akt oskarżenia, nauca poddana rządowi angielskiemu, nauca zyciele Kety Maleckiej, oraz sta-je mieszkaniec miasta Warszawy, Jan Roszkowski, że były w polniskach partyjnych z członkami socjalistycznej partii, a zwłaszcza z poszukiwanym Tytusom Filipowiczem, znanym w partii pod pseudonimami „Stefan”, „Karski”, lub „Mafan Karski”. Podczas rewizji u p. Ma-fana Karskiego nie znaleziono nie kompromi-tującego, natomiast u Roszkowskiej

Sprawa K. Maleckiej i S. Roszkowskiej. We czwartek czwarty departament kryminalny warszawskiej izby sądowej przystąpił do sądenia sprawy panny Kety Maleckiej, oskarżonej o należenie do polskiej partii socjalistycznej. Akt oskarżenia, nauca poddana rządowi angielskiemu, nauca zyciele Kety Maleckiej, oraz sta-je mieszkaniec miasta Warszawy, Jan Roszkowski, że były w polniskach partyjnych z członkami socjalistycznej partii, a zwłaszcza z poszukiwanym Tytusom Filipowiczem, znanym w partii pod pseudonimami „Stefan”, „Karski”, lub „Mafan Karski”. Podczas rewizji u p. Ma-fana Karskiego nie znaleziono nie kompromi-tującego, natomiast u Roszkowskiej



Polskie Biuro Leśne. Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa, Żurawia № 22. Urządzenie gospodarstw leśnych, inspekcja i taksacja leśna. Komisja sprzedaż lasów Nasiona i sadzonki leśne. 705

W MAGAZYNIE WYROBÓW PŁÓCIENNYCH I. MAZELA, WILNO, Ostrobramska № 8, obok Monasteru Św. Ducha. Od 1-go maja do 20-go czerwca, kupującym za 5 rubli i wyżej robi się wyjątkowe ustępstwo od 1 do 10% rabatu.

LIQUEUR BÉNÉDICTINE. Exiger la Bénédicte toujours glacée. Verlangt Bénédicte stets gekühlt.

FABRYKA POWOZÓW i Carrosseries. Fijałkowski i Kowalczyk. Warszawa, Leszna 58, telef. 64-71.

FOTOGRAFUJĄCY WSZYSTCY!!! albowiem fotografować jest dziś tak łatwo, że nawet dziecko odpowiednim aparatem fotografować może.

AGARASE. Nowy środek leczniczy "Agarase" reguluje czynność kiszki. Agarase stosowany jest z powodzeniem we wszystkich chorobach przewodu pokarmowego.

LECZNICA PRYWATNA ze stałymi łóżkami D-ra RAFELKESA, Wilno, Górzysty zaułek № 14, telefon № 795.

Nowo utworzony Kantor Przewozowy M. CHWEDOROWICZA. Wilno, Poltawska 4, telef. 973.

KAZIMI METAMORFOZA. RZĄDOWE USUWA. PIERKNOŚĆ I MIKOŚĆ NADAJE KAŻDEJ KROKIE.

Zakład Elektro-Hydropatyczny D-ra ZAJKOWSKIEGO. Wilno, ul. Suworowska 3. Choroby nerwowe i wewnętrzne.

POZYTYW. Sadykalny środek od tężpca. Przeciutko wypadaniu włosów. Wzmocniający i chłodzi.

KAKAO. NAJPRZYSZYMIEJSZY NAJZDROŻYJ SZY NAFCOZ. Sprzedaż w pierwszorzędnych sklepach.

ARTISAL. Ems. Najlepszy środek leczniczy przy katarach płuc i przewodów oddechowych.

PREZC Z RĘKAMI! "JUOKSIL" bez chlorku, bez sody, SAM PIERZE, bielisz bez mydła.

Paczka 20 kop. Sprzedaż w aptekach, aptecz., kolon., spóżywc. magaz. Sprzedaż hurtowa dla kraju Półn.-Zachodn.: D/H H. M. Kahan i B. Herbar w Homiu.

Południowo-Ruskiego T-handla towar. Aptecz. w KJOWIE.

Pzeciwr RZEZĄCZCE najnowszy środek PICZYLIN działa szybko i radkalnie i zdaniem lekarzy uważany jest za środek racjonalny.

W Krynicy wozorowo urządzone, otwarte od 15/5-10/9. Pensjonat i Zakład leczniczy D-ra A. Zarzyckiego.

Do sprzedania DOMEY i działki ZIEMI na Antokolu № 118, u M. SYRWIDA.

ASEKURUJĄCIE SIĘ OD NUDÓW!!! NA SEZON LETNIA!

Wszelkie wydatki na letnisko pójdą na marne, o ile znuwienie zapanuje. Jedyń sposób, żeby Lato przepędzić wesoło, to

GRAMOFON „SYRENA” i PŁYTY „Gramofon-Zonofon”.

W celu uprzywilejowania szerokim masom kupna gramofonu, wypuszczamy obecnie nowego typu „Gramofon letniskowy Syrena” z tubą za 40 rubli, lub bez tuby za 30 rubli i w maju będziemy takowe dostarczać z wypłatą NA RATY PO RUBLU TYGODNIOWO.

T-wo Br. M. i W. ISSERLIN w Wilnie ul. Wielka № 56, telefonu № 315.

LUBIANE. Mydło z mleka Liliowego „Konik” Bergmanna & Co., Radebeul.

Wszelkświatowo znany likier Cacao Chouva à la Vanille wyrobiany przez firmę A. DROZ & Co. à la Renomé de France.

zalożoną w 1812 r. w Bordeaux, klaszary się wielkimi powodzeniem we Francji i w innych państwach i z tego powodu był często imitowany i podrabiany.

BIURO BUDOWLANE „ARCHITEKT” WILNO, ul. Arzamaska 4. Telefon № 1120. Inżynierowie-Architekci: W. Michniewicz, A. Parczewski.

Sezon od 20 maja do 20 sierpnia. SILNIE RADJOAKTYWNY Zakład Leczniczy BIRSZTANY. Położony w zdrowej i uroczej miejscowości, na brzegu rzeki Niemna.

Akademja Inżynierów w Wismarze Dla inżynierów budowy maszyn, elektrycznych, mechanicznych, budowlanych, geodetów i architektów.

DELIKATES. wyrabia się ściśle na wzór ZAGRANICZNEJ, tymże sposobem, na tegoż rodzaju maszynach i z takichże materiałów i dla tego NIE USTĘPUJE W DOBROCI NAJDRÓŻSZYM GATUNKOM CZEKOLADY ZAGRANICZNEJ, a PRZEZYŻSZA takową ŚWIEŻOŚCIĄ i NIŻSZĄ ceną.

T-wa Akc. „WIKTORJA”. Warszwskie Biuro Transportowe. Domu Handlowego p. f. „EKSPRES” ekspeduje towary do wszystkich miejscowości Rosyjskiej Imperji.

Przebie honorari (rzeźbiarstwo) WYPROBOWANY ŚRODEK SANTO-KUBEROL działa szybko i zupełnie wylicza nawet najostrejsze formy i chronicznej rzeźbiarstwa.

Do sprzedania cztery importowane OGIERY-reproduktory, rasy SHIRE - Majątek Dzierżony, poczta Hjarogola, g. Kowieński.

Wycieczającym na Letnisko! POLECA WSZELKIE NACZYNIA KUCHENNE i różne przedmioty, oraz PRZYRZĄDY RYBACKIE ANGIELSKI MAGAZYN J. E. SENEWALDT w Wilnie.

Kto nie może na wieść wyjechać, a pragnie oddychać czystym powietrzem wśród pól i lasów sosnowych i cedzów musi być w mieście, niech wyjadzie najdalej na Antokolu za Połpieszka, ul. Piękną № 16.

Okazyjnie, niedrogo wycieczając, wycieczając w ca na letnie mieszkanie, nie z usług, kompletnie wyposażone, czysto i wygodnie, w Warszawie, Wolska ul. Wysoka (Smolna) 2 m.

OBŁOSZENIA DROG. Nauka i wychowanie. Kondycji na lato czytelnicy z wycieczkami, czytelnicy z wycieczkami, czytelnicy z wycieczkami.

Skończyłem Wilno. Szukuję kondycji na lato. Rekomendacje nauczycieli. Słafiska 27-18.

Student-górnik. Matematyka Zaręczona. 14 m. 1.

Kupno i sprzedaż. Do sprzedania krewi botanicy. Ceny umiarkowane. Adres: poczta Słafiska, m. Koty, Włocławski.

Interesa handl. i maj. Majątek 2250 dalsz. pow. Kowieński, do sprzedania. Można nabywać częściowo. Wiedomości udziela Dział w. Rolniczy Eugeniusz Dzierżony i S-ka w Kowiu.

Majątku poszukuję. 2 rąk polskich, wypłaca 50,000 rub. Wilno, farb „Stella”.

Majątek kupię. 30 do 100 tysięcy rub. ciwo wykluczone. Adres: Mińska gub., Sydykajany, cny, dia Młoczyńskiego.

Poszukuję. Zabezpieczenie wierzycielskie. Pośredniczący w Warszawie, O szczegóły proszę pisać pod adresem: poczta Mińska, m. Włocławski, na, Witold Górski.

Posady i prace. a) Poszukiwanie. Łowczy i leśnik w Warszawie, także na roli, potrzebny do dużego majątku w Świątoborskim. Oferty skierować do administracji „Kurjera” pod „Łowczy” i pod „Leśnik”.

Oddział „Dzielnica”. Trocka 5, telef. 1211. Pracowników w różnym dziale działalności, jak również świadkami, jak również wszystkich specjalności domowa. Potrzebne są: cyfry, bony, memki i francuski. Natychmiast potrzebny cielec lub nauczyciel w Wyższej Szkole. Praktykanci i praktykantki, kantor jak również panowie, piszący na maszynach.

Rzemieślnik. je domy i kościoły (dobre), posiada dobre świadectwo, da się na wyjazd. Wilno, nja Losiowa, ul. Nadesławski, Gierulowicz.

Buchalter. do nowotwierającego się meblowego. Wynagrodzenie przeszło 100 rb. Zgłaszający: p. Malachowski, ul. Piękną 10 m. 2.

Mieszkania. Letnisko 200 rub. nie umiarkowane, przyjeżdżającym. Poczta Nowotwierającego się meblowego.

Letnisko w majątku specjalnie urządzone w sosnowym lesie. Pokoje wyposażone i mieszkanie z kuchnią, nem utrzymaniem, albo kowego. Kapiel, łódka, krowy. Adres: - Słonim, m. Ażarzewicz.

Pokój umiarkowany, przyjeżdżającym. Zakretna 12, widział 9-8.

Różne. Fotografje. wicznotrwałe wykonawstwo fotograficzne na porcelanie, fana, Webers, Warszawa, ul. Piękną 17.